

KWARTALNIK

GAZETA GMINY BUKOWSKO

Nr 4(8)/2006

Dofinansowano z dotacji Ministerstwa Obrony Narodowej



Wśród nocnej ciszy

Nie sposób w grudniu pominąć tematyki bożonarodzeniowej, a jednak tak trudno jest wymyślić coś oryginalnego, bowiem ten temat omawiany jest przez wszystkie media współczesnego świata. Można zacząć jak zwykle od narzekań, że upadek tradycji, że zapracowani nie mamy czasu, by właściwie przygotować się do świąt. Jednak już wkrótce, jeśli dopisze odrobina szczęścia, biały puch spowije domy i pola. Po raz kolejny będziemy łamać się oplatkiem, wypowiadając życzenia. Będziemy się starali być lepsi niż zazwyczaj, a w telewizji zamiast tragedii zobaczymy migawki z wieczerzy wigilijnych dla bezdomnych, biednych czy samotnych - czyli wszystkich, o których, na co dzień niewiele pamięta. Z radia popłyną kolędy, a dzieci z wypiekami na twarzy rozpakują prezenty. Zapewne wieczorem 24 grudnia, jak każdego roku, gdy usłyszemy słowa kolędy wzruszenie po raz kolejny ściśnie nam gardło i sprawi, że łzy napłyną do oczu.

*Dostatnich, spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia
życzy zespół redakcyjny KWARTALNIKA*



Wszystkim Mieszkańcom Gminy Bukowsko na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, życzę wiele radości, miłości i pokoju.

Niech będą one okresem radosnych przeżyć, szczęścia, nadziei, życzliwości i wiary oraz otwarcia na drugiego człowieka.

Nowy 2007 Rok niech przyniesie Wam małe i duże radości, stworzy każdemu nowe możliwości i perspektywy, niech da nadzieję na lepsze jutro.

Wójt Gminy Bukowsko

Święta Bożego Narodzenia po polsku

Święta Bożego Narodzenia to najwspanialsze w naszej tradycji chwile, na które czekamy z utęsknieniem. Podczas Świąt, do których przygotowujemy się długo i starannie poświęcamy więcej czasu i okazujemy więcej ciepła rodzinie, bliskim, a nawet nieznanym. W te dni nikt nie powinien być samotny i opuszczony. W Wigilię Bożego Narodzenia zapominamy o krzywdach, żalach, wybaczymy ludzkie błędy i ułomności. W tym dniu, nie ma kłótni, sporów, wszyscy starają się być wyrozumiali dla innych, bardziej uczynni, serdeczni.

Gromadzimy się, aby wspólnie z rodziną, zaraz po pojawieniu się pierwszej gwiazdy zasiać do wieczerzy wigilijnej. Dla każdej gospożynie ten dzień jest przede wszystkim dniem wyteżonej pracy, której celem jest uroczyste przyjęcie domowników przy suto zastawionym stole wigilijnym. Przygotowania do tego uroczystego posiłku rozpoczynają się kilka dni wcześniej, kiedy to zarabia się ciasto na pierniki, przynosi choinkę, kupuje rybę, która obowiązkowo pływać musi w wannie, przygotowuje się ozdoby choinkowe, wybiera najładniejsze jabłka, aby wraz z orzechami ułożyć je na talerzu. W przededniu Wigilii w wielu domach wypieka się ciasta świąteczne: strucle z makiem, drobne pierniki w kształcie serc, gwiazdek, rybek, pierniki z marmoladą,



ciasteczka orzechowe, serniki itp., moczy się suszone grzyby i owoce. W trakcie przygotowań do wieczerzy, wśród mieszaniny zapachów kiszzonej kapusty, goździków, cynamonu i choinki, gospożynie nie tracąc czasu, kroją, szatkują i myślą o pięknie zastawionym stole. Panujący u nas zwyczaj, aby dzień Wigilii od samego rana spędzić uczciwie, pracowicie i pogodnie związany jest z przekonaniem, że „jaka będzie Wigilia, taki będzie cały rok”. Kiedy wszystkie potrawy są już przygotowane, rozpoczyna się nakrywanie stołu. Biały obrus, przykrywa jego powierzchnię. Według starego zwyczaju pod obrus wkłada się siano. Na środku stołu stawia się prócz świec duży strucle, a przed talerzem gospodarza domu talerzyk z oplatkami. Oplatkami tymi, po zmówieniu modlitwy przed posiłkiem, gospodarz dzieli się z żoną, dziećmi, domownikami i gośćmi, życząc każdemu wszelkiej pomyślności, a następnie dzielą się wszyscy obecni nawzajem. Potem spożywają wigilię. A przecież jest co jeść... Klasyczne potrawy wigilijne to: barszcz z grzybami, uszkami (czasami żur lub zupa grzybowa), karp w galarecie, karp smażony, kapusta z grochem, pierogi z kapustą i grzybami, kutia, śledzie w oliwie, kulebiak i kompot z suszonych owoców. Według starej tradycji od stołu wstaje się wspólnie, gdyż podczas uroczystej

kolacji przestrzegany był zwyczaj, który mówił, że kto pierwszy w trakcie wieczerzy wstanie od stołu, ten w najbliższym roku odejdzie z rodziny. Z chwilą opuszczenia stołu wolno było też zacząć rozmowy, gdyż podczas trwania wieczerzy przestrzegana była, nawet jeszcze niekiedy i dziś jest, cisza. Stwarza ona wyjątkowy klimat tej uroczystości. Druga część wieczoru przeznaczona jest na wspólne śpiewanie kołęd. Nie zapomina się również w tym dniu o zwierzętach domowych, do których wychodzi się po wieczerzy, aby podzielić się okruchami ze stołu, kawałkiem chleba lub opłatka, który był barwio-

ny na czerwono lub zielono. Psom podaje się kawałek chleba z czosnkiem, aby miały lepszy węch i ostrzegały przed obcymi ludźmi zbliżającymi się do domu. Gdy zbliża się północ, zebrani domownicy przygotowują się do uczestnictwa w uroczystej Pasterce. Rozpoczyna ona trzecią część wieczoru wigilijnego. Po Pasterce wszyscy życzą sobie nawzajem wesołych, pogodnych i obfitych Świąt Bożego Narodzenia. Tak rozpoczyna się dalsze uroczyste i typowo rodzinne świętowanie Narodzin Chrystusa.

Opr. Renata Preisner-Rakoczy

EGZAMIN Z DEMOKRACJI

Po raz kolejny zdaliśmy egzamin z demokracji i patriotyzmu. Niewątpliwie tym egzaminem były wybory samorządowe. Stwierdzam, że dojrzałość polityczna i

obywatelska mieszkańców gminy Bukowsko jest bliska wzorcowej. 12 listopada wybraliśmy przedstawicieli do lokalnych struktur władzy w tym Wójta oraz 15 Radnych. Ich wspólnym celem jest zaspokajanie naszych potrzeb. Sądzę, że trzeba od nich wymagać na zasadzie „komu więcej dano od tego więcej żądać będą”. Doj-

Rada Gminy Bukowsko



Od lewej siedzą: Stanisław Konik, Jan Naparła, Tadeusz Gliściak – Wiceprzewodniczący, Tadeusz Silarski - Przewodniczący, Leszek Chrzęszcz - Wiceprzewodniczący, Jan Hołomek, Leonard Kowalik

Od lewej stoją: Józef Pałuk, Zygmunt Pawiak, Bogusław Łuszcz, Henryk Majka, Piotr Błażejowski – Wójt Gminy Bukowsko, Józef Pisaniak, Jerzy Rakoczy, Mieczysław Macyk, Adam Kutiak



rzałość mieszkańców gminy zaowocowała wyborem Pana Roberta Pieszczocho z Nadolan (na zdjęciu po prawej) na Radnego Powiatu Sanockiego. Ponadto, solidnie wypracowane (po dziesięciu latach pracy) mianowanie na stanowisko Skarbnika Gminy uzyskała Pani Urszula Rakoczy z Bukowska. (na zdjęciu po lewej)

„Demokracja nie jest najlepszym ustrojem lecz do tej pory nikt lepszego nie wymyślił”

*Przewodniczący Gminnej Komisji Wyborczej
Jan Muszański*



Jan Paweł II naszym Patronem

W życiu każdego człowieka bywają chwile niezwykle, które zapadają na stałe w jego pamięci. Takim wielkim i doniosłym wydarzeniem dla uczniów, nauczycieli i pracowników Zespołu Szkół w Pobiednie stało się z pewnością nadanie szkole imienia Jana Pawła II w dniu 15 października 2006 roku. Był to naprawdę niezwykły dzień. Cała uroczystość rozpoczęła się w Kościele Parafialnym pw. Wszystkich Świętych w Dudyńcach. Msza Święta celebrowana była przez ks. Prałata dr Tadeusza Kocóra – dyrektora Wydziału Nauki Katolickiej Kurii Metropolitarnej w Przemyślu, w asy-



ście księdza Dziekana Andrzeja Skiby, ks. Prałata Feliksa Kwaśnego, ks. Stanisława Kudły – proboszcza parafii Bukowsko, ks. Karola Goneta – byłego proboszcza parafii Dudyńce, ks. Zdzisława Rakoczego – misjonarza z Ekwadoru oraz naszego ks. Bogdana Nitki – proboszcza tutejszej parafii. Uroczystość nadania szkole imienia nie była przypadkowa, bo był to dzień, w którym obchodzono VI Dzień Papieski. Podczas Mszy Świętej ks. Prałat dr Tadeusz Kocór poświęcił sztandar, przyniesiony przez rodziców, którzy to przekazali Go uczniom. Sztandar ufundowany został przez nauczycieli i pracowników szkoły. Następnie odbyło się ślubowanie uczniów, którzy składali przyrzeczenie na sztandar szkoły. Po mszy świętej wszyscy zgromadzili się na placu przed budynkiem szkoły, gdzie rozpoczęła się główna część uroczystości. Dyrektor szkoły powitała przybyłych księży, przedstawicieli władz i różnych instytucji, nauczycieli, uczniów, rodziców, mieszkańców Pobiedna,

Dudyniec, Markowiec, Zboisk i Wolicy oraz wszystkich przybyłych gości. W dalszej części uroczystości wicedyrektor przedstawiła historię szkoły.

Z kolei Wójt Gminy Bukowsko – Piotr Błażejowski odczytał uchwałę Rady Gminy w sprawie nadania Zespołowi Szkół w Pobiednie imienia Jana Pawła II. Potem nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Jej fundatorem był Leszek Cypcarz – właściciel Zakładu Kamieniarskiego „GRANIT” w Pobiednie - były uczeń naszej szkoły. Odsłonięcia tablicy dokonali: Poseł na Sejm RP – Marian Daszyk, wizytator Kuratorium Oświaty – Krystyna Chowaniec, Wójt Gminy Bukowsko – Piotr Błażejowski oraz proboszcz parafii Dudyńce – ks. Bogdan Nitka. Dzięki rodzicom i mieszkańcom wsi wchodzących w skład obwodu szkolnego przed budynkiem szkoły postawiono pomnik Jana Pawła II. Aktu poświęcenia dokonał ks. Prałat Feliks Kwaśny. Następnie ks. Dziekan Andrzej Skiba - odczytał specjalny list od Przewodniczącego



Konferencji Episkopatu Polski księdza arcybiskupa – Józefa Michalika, skierowany do wspólnoty naszej szkoły, który udzielił całej społeczności szkolnej swojego błogosławieństwa. Potem głos zabrali zaproszeni goście: Poseł na Sejm RP – Marian Daszyk, Wizytator Kuratorium Oświaty – Krystyna Chowaniec, Sekretarz Powiatu Sanockiego – Marian Kunc oraz Wójt Gminy Bukowsko – Piotr Błażejowski. Następnie uczniowie podziękowali przedstawicielom władz oraz dyrekcji szkoły, a dyrektor szkoły podziękowała wszystkim tym, którzy pomogli zorganizować tak wspaniałą uroczystość. Na koniec uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Pobiednie odśpiewali hymn szkoły „Pa-

tronie nasz”. Podziękowaniem za wspaniałą uroczystość były gorące oklaski.

Ale na tym świętowanie się nie zakończyło. W korytarzu szkolnym każdy mógł obejrzyć wystawę poświęconą Patronowi. Zgromadzono tam wiele interesujących pamiątek, ciekawe zdjęcia Papieża, wyeksponowano też albumy klasowe, prace plastyczne i literackie uczniów. Cała wystawa wzbudzała wiele zachwytu wśród zwiedzających. Potem wszyscy zaproszeni goście udali się do Domu Ludowego, gdzie dokonywali wpisów do Księgi Pamiątkowej oraz wbijali pamiątkowe „gwoździe”. Podczas uroczystego obiadu przygotowanego przez Radę Rodziców koncertowali nasi uczniowie. Całą uroczystość uświetniła orkiestra dęta z Leska. Dzięki całemu środowisku lokalnemu, rodzicom, uczniom i nauczycielom przy wsparciu władz gminy Bukowsko i przyjaciół, nasze marzenia przeobraziły się w rzeczywistość. Mamy wielkiego Patrona z całym dziedzictwem jego nauczania i pracy. Mamy trwałe symbole tego patronatu: sztandar, tablicę pamiątkową i pomnik Jana Pawła II. Bardzo cieszymy się, że



patronem naszej szkoły jest papież Jan Paweł II. Jesteśmy dumni z Niego, ponieważ jest On wybitnym Polakiem i wielkim człowiekiem. Nasza szkoła dołączyła do wspólnoty szkół posiadających tego samego patrona. Jan Paweł II jest dla nas autorytetem i przykładem do naśladowania. To imię zobowiązuje nas do godnego reprezentowania naszej szkoły. Dzień nadania imienia szkole na zawsze został wpisany w historię naszej szkoły i środowiska.

Podsumowując, mogę stwierdzić, że wielkie, bezinteresowne zaangażowanie i poświęcenie wszystkich nauczycieli, pracowników obsługi, rodziców zaowocowało wspaniałą uroczystością. Była ona z pewnością godna osoby Patrona. Oby dalsze poczynania społeczności naszej placówki utwierdziły wszystkich w tym przekonaniu. Dzień 15 października w kolejnych latach będzie obchodzony jako Święto Szkoły i Patrona. Tego dnia nauczyciele i uczniowie zastanawiać się będą nad przebytą drogą i nad realizacją podjętych zobowiązań.

Opracowała: Maria Ambicka

PAMIĘTAJMY ...

Dwa dni listopadowych świąt już za nami. Upłynęły w niezwyklej ciszy i powadze. Choć bywają smutne i melancholijne - Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny - stanowią jedno z ważniejszych świąt w roku. Z jednej strony są chwilą, w której pogrążeni w skupieniu i modlitwie, wspominamy tych, którzy na zawsze odeszli, a z drugiej są idealnym pretekstem żeby, choć na chwilę zatrzymać wariackie tempo naszego życia po to, by spytać o jego wartość i sens... Chyba każdy, kto tylko mógł udał się w dwóch pierwszych dniach listopada nad groby swoich najbliższych, przyjaciół, znajomych. W tym roku nie dopisała pogoda. Mimo tego ludzie, jak co roku odwiedzali cmentarze, modląc się samotnie lub z rodziną nad mogiłami swoich bliskich. Niektórzy przyjechali z bardzo odległych stron. Na naszych cmentarzach nie można było spotkać zapomnianych grobów, kwiaty i znicze znalazły się również na grobach osób, które nie mają już na tym świecie nikogo z najbliższych. Największą wartością tych dni nie jest wcale ilość zniczy i kwiatów złożonych na grobach, lecz modlitewna pamięć o osobach, które od nas odeszły. Zapadający z wolna jesienny zmrok rozświetlany blaskiem palących się zniczy zatarł granice między światem tych, co odeszli i tych, którzy ciągle o nich pamiętają.

Opracowała : Maria Ambicka



*Znów przyjechałem, świeczkę zapaliłem
I za umarłych modlitwę zmówiłem
W ojczyźnie mojej, która jest prawdziwa
Tylko tu... Woskiem niby krwią opływa
Zalepia, co przeciwne, kryje, co skłamanie
Pod liściem, pod ognikiem...
Jeszcze niesprzedane
Te trochę ziemi - gdzie w tłumie ściśnięci
Stoimy dotykając siebie ramionami
Wierzymy - żeśmy może nie zostali sami
Że umiemy rozmawiać z sobą i duchami
I że nie odebrano nam jeszcze pamięci...
Ernest Bryll (1978)*

KAPELA „WOLANIE”

W kronice Gminnego Ośrodka Kultury w Bukowsku pod datą- sierpień 1984 roku znajduje się następujący zapis: „Z uwagi na planowane uroczystości związane ze Świętem Plonów, w Woli Sękowej założona zostaje kapela ludowa „Wolanie”. Trzon kapeli tworzy rodzina Czaplów, znanych z pasji muzycznych oraz społecznych inicjatyw”. Tego dnia „Wolanie” zapoczątkowali swoją wieloletnią działalność kulturalną. Już 30 grudnia tego samego roku okazją do kolejnego koncertu były obchody 111 rocznicy urodzin wielkiego rodaka z Woli Sękowej, znakomitego śpiewaka operowego, „basa epoki” – Adama Didura. Założycielami kapeli byli bracia Mieczysław i Marian Czapla. W początkowym okresie istnienia była to kapela o charakterze rodzinnym. Mieczysław (kierownik kapeli) grał na akordeonie, Marian na skrzypcach, a „komplet” tworzyli jeszcze: Tadeusz Czapla (ojciec) – skrzypce, Kazimierz Czapla (wujek) – skrzypce, Mieczysław Rajchel (wujek) – bęben / wszyscy z Woli Sękowej / oraz Leopold Serwoński z Nadolan – saksofon sopranowy i Stanisław Długosz z Odrzechowej – klarnet. Na krótko w kapeli zagościł także Adam Jaśków z Sanoka – gitara. Pierwszymi solistkami kapeli były Krystyna i Danuta Jakubowskie z Nadolan. W takim składzie „Wolanie”, działając pod patronatem GOK w Bukowsku, zaczęły „zapisywać” swoją historię. W lutym 1985r. wystąpili w Bukowsku podczas uroczystości z okazji 15-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Bukowianie”, w maju w Nadolanach podczas obchodów Święta Ludowego, a we wrześniu ponownie w Bukowsku z okazji Święta Plonów, w którym uczestniczyły władze wojewódzkie. W lutym 1986 roku „Wolanie” wzięły udział w organizowanej co roku „Zabawie Zespołów Muzycznych – Melobal”, a w 1988 roku wystąpili już w roli gospodarza tej imprezy. W kwietniu 1986 roku kapela wzięła również udział w przeglądzie kapel ludowych w Wojewódzkim Domu Kultury w Krośnie, a w maju swoim koncertem uświetniła uroczystość Święta Ludowego w



Bukowsku. Także w maju 1986 roku kapela wzbogaciła się o nowe stroje ludowe. Niestety w składzie kapeli zachodziły ciągle zmiany. Jako pierwszy odszedł Leopold Serwoński, nieco później Kazimierz Czapla, Stanisław Długosz i Krystyna Jakubowska. Na ich miejsce wpisali się: Marek Giebułtowski z Odrzechowej (kontrabas), Robert Folczyk z Zarszyna (klarnet), Zbigniew Gagatko z Pielni (trąbka), Katarzyna Czaja z Długiego (skrzypce sekund), oraz solistki Anna Pałuk i Aneta Burnat. W tak poszerzonym składzie 5 września 1993 roku kapela ludowa „Wolanie” wystąpiła podczas dożynek gminnych w Bukowsku, 14 lutego 1994 roku wzięła udział w „Melobalu” w Bukowsku, a 4 września wystąpiła w części artystycznej podczas Dożynek Wojewódzkich w Bukowsku. Dużym osiągnięciem kapeli było nagranie w 1995 roku programu do wydanej w 1998 roku kasety i płyty kompaktowej z piosenkami ludowymi we współpracy z firmą „Polonia Records” z Warszawy. W 1996 roku na bazie nagrania radiowego kapeli powstało nagranie telewizyjne dla TVP Rzeszów. Dzięki częstej obecności na antenie radiowej i telewizyjnej, koncertom dla publiczności i atrakcyjnemu programowi, kapela w

krótkim czasie zyskała sobie liczne grono wielbicieli i sympatyków. W roku 1996 „Wolanie” wzięły między innymi udział w XIV Zabawie Zespołów Muzycznych „Melobal 96”, w „Sabałowych Bajaniach” w Bukowinie Tatrzańskiej, wzbogacili oprawę muzyczną Mszy dożynkowej w Nowotańcu. W tym miejscu warto podkreślić fakt, że kapela niejako „specjalizowała” się w obsłudze różnych uroczystości kościelnych, prymicji, itp. Kolejne zmiany „kadrowe” w składzie kapeli miały miejsce w 1997 roku. Spowodowane były odejściem Mieczysława Rajchla, Roberta Folczyka, Katarzyny Czaj i solistek. W związku z zaistniałą sytuacją kierownik - Mieczysław Czapla pozyskał nową solistkę - Anetę Niemczyk i zmienił profil kapeli z ludowej na podwórkową. W związku ze zmianą kapela ponownie uzyskała pomoc





GOK-u i została wyposażona w nowe stroje. Tak więc już na „podwórkowo” kapela wystąpiła 27 kwietnia 1997 roku podczas „VII Zjazdu Kapel Ludowych Podkarpacia” w Nowotańcu, 18 maja podczas uroczystości wojewódzkich Święta Ludowego w Rymanowie i gminnych w Pobiednie, 14 września z okazji 40-lecia OSP w Wolicy oraz 13 grudnia z okazji uroczystego zakończenia reelektryfikacji wsi w Nowotańcu. Oprócz wymienionych już koncertów kapeli odbywających się głównie na terenie gminy Bukowsko, „Wolanie” często występowała poza jej granicami m.in. w

Solinie, Odrzechowej, Strachocinie, Zarszynie, Sienawie, Milczy, Rudawce – na rzecz szpitala, powodzian, dla niepełnosprawnych itp. W lutym 1998 roku kapela

wkroczyła na arenę „międzynarodową” i dwukrotnie występowała w Austrii. Na pierwszy występ, dedykowany miejscowej Polonii, który odbył się w Kościele Świętego Krzyża w Wiedniu, złożyły się pieśni sakralne i patriotyczne. Drugi z piosenką ludową i biesiadną w repertuarze miał miejsce na weselu „po polsku”. Późniejsze koncerty, już krajowe, miały miejsce podczas XVI Zabawy Zespołów Muzycznych „Melobal” w Nowotańcu, podczas „Zjazdu Kapel Ludowych – Muzykanty 98” i dla gości z Francji, przebywających z wizytą w Bukowsku. W tym czasie w kapeli ponownie występował Adam Jaśków. W kolejnych latach kapela występowała już coraz rzadziej, aż w końcu z powodu różnych przeszkód, zakończyła swoją działalność. Sympatykom kapeli pozostały tylko wspomniane już nagrania radiowe i telewizyjne, które nadal pojawiają się na antenie. Wszystkich miłośników muzyki ludowej zachęcam do udziału w plebiscycie kapel ludowych prowadzonym przez Radio Rzeszów, w którym można głosować na „Wolan”, „Bukowian”, a także na inne kapele, poprzez wysłanie kartki pocztowej lub za pomocą internetu, zaznaczając trzy wybrane kapele.

Opracował Henryk Pałuk

Dom jakich mało

Od listopada br. rozpoczął działalność Środowiskowy Dom Samopomocy w Wolicy. Dom jest placówką pomocy społecznej, w której oparcie mogą znaleźć osoby niepełnosprawne z umiarkowanym i znacznym stopniem niepełnosprawności w szczególności z terenu naszej gminy. Zadaniem Domu jest przede wszystkim rozwijanie i podtrzymywanie u osób niepełnosprawnych umiejętności niezbędnych do samodzielnego, aktywnego funkcjonowania w środowisku. Cel ten realizowany jest przede wszystkim poprzez terapię zajęciową. Obecnie zajęcia odbywają się codziennie w Domu Strażaka w Wolicy. Od stycznia Dom rozpocznie działalność w nowym budynku w Wolicy, w którym aktualnie odbywają się prace wykończeniowe. Dom będzie działał od poniedziałku do piątku w godz. od 7,30 do 15,30.

Na początku zajęcia odbywać się będą w pracowniach

terapeutycznych: kulinarnej, plastycznej, audiowizualnej i stolarskiej. W przyszłości terapia zajęciowa zostanie poszerzona o pracownię komputerową, krajoznawczą, metaloplastyki oraz witrażu. W pracowniach podopieczni będą rozwijać swoje zainteresowania, doskonalić zdolności manualne, koordynację wzrokowo-ruchową, pamięć, zdolność koncentracji uwagi, umiejętność planowania i przewidywania. Będą poszerzać krąg zainteresowań wykorzystując własne uzdolnienia, pomysły i wyobraźnię. Ponadto uczestnicy Domu będą brać udział w różnego rodzaju spotkaniach integracyjnych organizowanych przez Środowiskowe Domy Samopomocy z terenu województwa podkarpackiego np. imprezy sportowe, kulturalne, rekreacyjne i artystyczne. Całkowita działalność finansowana jest z budżetu Wojewody Podkarpackiego. Gmina nie ponosi żadnych kosztów remontu budynku i jego utrzymania.

*Kierownik ŚDS
Grzegorz Serwoński*



Z życia

Tradycyjnie przedstawiamy Państwu najważniejsze wydarzenia i imprezy z życia szkół naszej gminy, które są efektem pracy wychowawczej i dydaktycznej. W ramach realizacji Programu Wychowawczego Szkoły w każdej placówce odbywały się akcje, apele i uroczystości szkolne. Uczniowie wyjeżdżali do teatru i do kina, brali udział w lekcjach muzealnych: zwiedzali obiekty sakralne oraz obiekty architektury drewnianej. W każdej szkole odbyły się spotkania z rodzicami, podczas których oprócz udzielania informacji o postępach uczniów w nauce, zapoznawano rodziców z obowiązującymi dokumentami.

Sprzątanie Świata

We wrześniu każda ze szkół włączyła się w ogólnopolską akcję „Sprzątanie Świata”. Wszyscy znamy zagrożenia związane z zanieczyszczeniem środowiska naturalnego, dlatego choćby w ten symboliczny sposób – porządkując otoczenie szkoły – staramy się pomóc naszemu środowisku.

Dzień Chłopca

Tradycją każdej szkoły jest obchodzenie Dnia Chłopca. Z tej okazji w Nowotańcu i Bukowsku zorganizowano dyskoteki. Dziewczęta nie zapomniały o swoich kolegach wręczając im skromne upominki.

Dzień KEN



14 października to święto edukacji. W szkołach odbyły się uroczyste akademie, a uczniowie słowami wierszy i piosenek dziękowali swoim nauczycielom za trud włożony w ich wychowanie i naukę.

Jan Paweł II patronem Zespołu Szkół w Pobiednie
15 października 2006 r. odbyło się uroczyste nadanie

imienia Jana Pawła II Zespołowi Szkół w Pobiednie. Szkoła w Nowotańcu uczciła 28 rocznicę wyboru Karola Wojtyły na papieża uroczystą akademią w Woli Sękowej.

Pasowanie uczniów klasy I

Uczniowie, którzy po raz pierwszy przekroczyli próg szkoły złożyli uroczyste ślubowanie i byli pasowani na uczniów. Uroczystość wywołała u nich wiele emocji. Chociaż tak niedawno rozpoczęli naukę w szkole, to już podczas uroczystości popisali się swoimi umiejętnościami recytatorskimi i wokalnymi.

Otrzęsiny klas I gimnazjum

Uczniowie klas trzecich gimnazjum i Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół w Bukowsku i Pobiednie corocznie organizują otrzęsiny dla klas pierwszych. Również w tym roku grupa uczniów rozpoczynających naukę w gimnazjum musiała „wkupić się” do braci gimnazjalnej, wykonując wiele ciekawych, śmiesznych i wywołujących radość zadań. Wszystkim zadaniom podołali i złożyli ślubowanie na ręce dyrektorów szkół.

Święto Niepodległości

Dla uczczenia rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę w szkołach zorganizowano uroczyste akademie. W Zespole Szkół w Bukowsku zorganizowano konkursy plastyczne „Symbole narodowe” i „Polska wolna”. Uczniowie zaprezentowali prace wykonane przy wykorzystaniu wielu technik plastycznych. Z prac konkursowych została zorganizowana wystawa, którą obejrżeli inni uczniowie i rodzice.

Przekazanie miodu przez pszczelarzy

15 listopada 2006 r. w Zespole Szkół w Nowotańcu odbyło się uroczyste przekazanie miodu przez grupę pszczelarzy Eko – Bieszczady. Uroczystość ma już charakter cykliczny i odbywa się we współpracy z HPI. Do darczyńców dołączyła również OSM w Sanoku i Piekarnia w Bukowsku.

Wyjazd do Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

Uczniowie szkół w Bukowsku i w Pobiednie uczestniczyli w wycieczkach (lekcje muzealne) do Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku. Zainspirowani tą wyprawą, już po powrocie wykonali wiele oryginalnych i pracochłonnych makiet. Efekty ich pracy zostały wyeksponowane na korytarzu szkolnym i cieszyły się dużym zainteresowaniem uczniów i rodziców.

a szkół

Konkursy

W listopadzie i w grudniu odbywały się konkursy interdyscyplinarne i przedmiotowe organizowane przez Kuratorium Oświaty dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum. Do etapu wojewódzkiego konkursu humanistycznego zakwalifikował się Lechowicz Patryk - uczeń Szkoły Podstawowej w Bukowsku, konkursu matematyczno – przyrodniczego Czapla Bartłomiej - uczeń Szkoły Podstawowej w Nowotańcu. Do etapu wojewódzkiego konkursu z języka niemieckiego zakwalifikowali się następujący uczniowie Szkoły Podstawowej w Nowotańcu: Biel Marta, Pałuk Agnieszka, Drozd Paweł, Czapla Bartłomiej, Słyszcz Aleksandra. 24 listopada uczniowie nauczania zintegrowanego z Nowotańca i z Bukowska uczestniczyli w corocznym konkursie recytatorskim „Jesienne wierszowanie” organizowanym przez Dom Kultury w Sanoku. Dawid Bednarz – uczeń klasy II z Bukowska zajął II miejsce (pierwszego nie było). W Zespole Szkół w Nowotańcu odbył się konkurs wiedzy o życiu i twórczości Henryka Sienkiewicza pt. „W szranki z Sienkiewiczem” organizowany we współpracy z Biblioteką Publiczną w Nowotańcu. Uczniowie zespołowo podejmowali trud odpowiedzi na przygotowane pytanie. Konkurs prowadzony był w dwóch etapach, a znawcami tematu okazali się: Drozd Joanna, Miskowicz Weronika i Wielgus Kamil. Uczniowie gimnazjum w Pobiednie i Bukowsku zgłosili swój udział w ogólnopolskim konkursie wiedzy ekonomicznej „Z klasy do kasy”.

Spotkanie z poezją

Klasy VI Szkoły Podstawowej w Bukowsku przygotowały spotkanie poetyckie poświęcone twórczości A. Mickiewicza. Uczniowie zaprezentowali wyjątki z „Pana Tadeusza” z wykorzystaniem odpowiednio dobranej scenografii i podkładu muzycznego. Natomiast klasa V wystąpiła w adaptacji bajki „Kot w butach”. 30 listopada odbyło się „Jesienne wierszowanie” dla uczniów klas IV-VI SP i gimnazjum w Nowotańcu. Repertuar był bardzo zróżnicowany, obok zabawnych tekstów L.J. Kerna i I Skirydzkiego, pojawiły się utwory pełne dramatyzmu oraz liryczne wyznania miłosne.

Próbny sprawdzian i egzamin gimnazjalny

Uczniowie klas VI szkoły podstawowej i klas III gimnazjum sprawdzali swoje wiadomości i umiejętności podczas próbnego sprawdzianu i egzaminu. Taki sprawdzian pozwoli im uzupełnić braki i lepiej przygotować się do właściwego sprawdzianu w kwietniu.



Program edukacyjny „Równać szanse”

Nasze szkoły realizują programy edukacyjne: „Równać szanse” w ramach Rządowego Programu Wyrównywania Szans Edukacyjnych Dzieci i Młodzieży: np. „Hej miła godzinka – stroi się choinka”, „Teatr w szkole – szkoła w teatrze” oraz program finansowany przez MON – „Ziemia Ojców Naszych”. Uczniowie uczestnicząc w warsztatach zapoznali się z różnymi technikami rękodzielniczymi. Lepili z gliny naczynia, figurki i płaskorzeźby. Zapoznali się z techniką wytwarzania papieru czerpanego. Uczyli się jak wykorzystywać dekoracyjne i użytkowe funkcje wikliny. Ostatnie zajęcia poświęcone były wyrobom ozdób z siana. Efekty pracy uczniów można było obejrzeć 17 grudnia 2006 r. podczas uroczystego podsumowania programu.

*Opr. Ewa Kseniak, Maria Ambicka,
Renata Preisner-Rakoczy*

Wspomnienie o Kazimierze Kochańskiej

Kazimiera Kochańska urodziła się 21 października 1899 roku w Bukowsku. Była jednym z pięciorga dzieci Włodzimierza i Antoniny Wileckich. Rodzice gorliwie troszczyli się o dobre wychowanie dzieci, starając się wyrobić w nich głębokie poczucie więzi rodzinnej, umiłowanie rodzinnej ziemi, szacunek dla innych oraz wpoić w nie poczucie odpowiedzialności za podejmowane czyny. Wartości religijno-moralne wyniesione z domu rodzinnego wskazywały jej jasno drogę postępowania i jak powiedział jeden z jej uczniów J. Radożycki „kroczyła tą drogą zachowując nieugiętą postawę ideową, broniąc najwyższych wartości ogólnoludzkich i narodowych, deptanych w czasie okupacji niemieckiej i po wojnie, szczególnie w okresie stalinowskim”. Kazimiera szkołę powszechną ukończyła w Bukowsku w 1911 roku. Dalszą naukę pobierała w Szkole Wydziałowej w Sanoku, później została uczennicą Seminarium Nauczycielskiego. W 1920 roku złożyła egzamin dojrzałości w Męskim Seminarium Nauczycielskim w Krośnie. Była wzorową uczennicą, świadczą o tym bardzo dobre oceny na dyplomie. Od 1 listopada 1920 roku rozpoczęła pracę nauczycielki w małej wiosce przy granicznej wiosce powiatu sanockiego w Woli Niżnej. Jednak tylko rok pracowała w tej miejscowości, bo w następnym przeniosła się do Odrzechowej. W Odrzechowej pracowała przez jeden rok i następnie przeniosła się do Szkoły Powszechnej w Bukowsku nie wiedząc jeszcze wtedy, że losy jej na stałe spleją się z tą miejscowością. Budynek szkoły w Bukowsku usytuowany był obok kościoła, dwupiętrowy, zbudowany z cegły, posiadał wiele sal lekcyjnych, nie mógł jednak pomieścić całej młodzieży, gdyż uczęszczały tu dzieci z Bukowska, Woli Piotrowej oraz z Nowotańca, Wolicy, Pobiedna i Zboisk. Kazimiera, jako młoda, bo zaledwie trzeci rok pracująca nauczycielka znalazła się w szkole wyżej zorganizowanej i na terenie, gdzie prowadziło działalność wiele organizacji. Pracę zawodową łączyła z działalnością organizacji strzeleckiej, za tą pracą była prześladowana w okresie okupacji i pierwszych miesiącach po wyzwoleniu.

1 września 1939 roku zastał Kazimierę Kochańską w rodzinnej miejscowości Bukowsku. Zawierucha wojenna i okupacja hitlerowska przerwały jej pracę zawodową. Kazimiera Kochańska od pierwszych

dni niewoli postanowiła podjąć walkę z okupantem. Nie należała do żadnej organizacji podziemnej, ale czynnie włączyła się do pracy konspiracyjnej. Do niej zgłaszali się oficerowie września, którzy opuszczali kraj udając się do państw sprzymie-



rzonych, aby tam kontynuować walkę z wrogiem. Udających się na Węgry lokowała w zaufanych domach, a kiedy zebrała się odpowiednia grupa zjednywała przewodników, którzy sobie tylko znanymi ścieżkami prowadzili ich ku granicy, omijając niemieckie i ukraińskie posterunki. Nie dbając o własne bezpieczeństwo przez długi okres czasu we własnym domu ukrywała ciężko rannego oficera, którego stan był tak krytyczny, iż tylko zabieg chirurgiczny mógł uratować mu życie. Nie zawahała się podjąć ryzyka, sprowadziła do domu zaufanego lekarza, który dokonał operacji, a sama opatrywała rannego i uratowała mu życie. O niej właśnie tak później napisał uratowany człowiek: „Kochańska ratując życie oficera polskiego, ryzykowała życie w taki sam sposób jak żołnierz na froncie. Nie chodzi o to czy była ona członkinią placówki czy nie, ale była Polką ratującą Polaka – żołnierza i partyzanta, za którego musiałaby zapłacić głową”. Działalność jej nie uszła uwagi Gestapo. Tylko przypadek sprawił, że nie została aresztowana, ale sytuacja ta zmusiła ją do opuszczenia Bukowska. Wyjechała do Chłopic, miejscowości położonej w powiecie Jarosław, gdzie pełniła obowiązki pomocnicy domowej, tam doczekała się końca okupacji. Od lipca do połowy września 1944

roku Bukowsko znalazło się w rejonie działań frontowych. Miasteczko, w którym stacjonowały wojska niemieckie stale było bombardowane i ostrzeliwane przez artylerię radziecką. Dopiero noc z 15 na 16 września przyniosła wyzwolenie. Ludzie opuścili schrony i mogli ocenić poziom zniszczenia, a straty były duże (46 osób zabitych lub uduszonych w piwnicach i ponad 50 domów mieszkalnych zniszczonych). Po przesunięciu się linii frontu w kierunku południowo-zachodnim życie powoli zaczęło wracać do normy. Podjęły działalność niektóre instytucje państwowe w tym szkoła. Kazimiera Kochańska, która powróciła z tułaczki, postanowiła podjąć pracę. W dniu inauguracji roku szkolnego udała się do szkoły, pracy jednak nie podjęła, gdyż prawie przed samym budynkiem szkolnym została ostrzeżona, iż jest poszukiwana przez NKWD. Zawróciła z drogi, nie powróciła do własnego domu, lecz udała się do oddalonego o około 2 km. przysiółka Bukowska – Sanoczki, by tam dalej pędzić życie tułacza, zanim nie zostanie wyjaśniona sytuacja w jakiej się znalazła. Rychło przekonała się, że przestępstwem wg ówczesnych władz była jej przedwojenna działalność w organizacji strzeleckiej oraz praca konspiracyjna w okresie okupacji hitlerowskiej, a zwłaszcza pomoc niesiona ludziom ściganym wówczas przez Gestapo. Usilne starania rodziny, kilku mieszkańców z okolic Bukowska oraz władz oświatowych, doprowadziły do tego, iż została oczyszczona z niesłusznie stawianych jej zarzutów. Mogła wyjść z ukrycia i podjąć pracę w działającej już szkole. Lata 1945 - 46 to okres wzmożonego działania różnych zbrojnych band, a zwłaszcza oddziałów UPA. 4 kwietnia 1946 roku banda ukraińskich nacjonalistów pod dowództwem Hrynia zaatakowała bezbronne miasteczko paląc i rabując mienie mieszkańców. Z kilkutysięcznej miejscowości pozostały ruiny i pogorzeliska, a ludność pozbawiona domów i dorobku całego życia musiała szukać schronienia w oddalonych o prawie 15 km Sanoku, Dąbrówce, Czerteżu i innych wioskach. Na miejscu zostały zaledwie 32 rodziny chroniąc się w częściowo ocalałych domach i naprędce skleconych szałasach. Razem z tymi mieszkańcami pozostała Kazimiera Kochańska dzieląc z nimi trudy i niewygody prawie koczowniczego życia. Pod własny dach przyjęła pogorzalców wspierając ich

Altruści są wśród nas

radą i niosąc słowa pociechy, dzieląc się z nimi własnym mieniem, a często i ciężko zapracowanym groszem. Kochańska wierna swojemu nauczycielskiemu powołaniu przystąpiła do organizowania zajęć szkolnych. Brak budynku szkolnego, podstawowych sprzętów, podręczników, dzieci w różnych grupach wiekowych, a ona była sama. Nie zrażała się trudnościami. Naukę rozpoczęła w ocalałym budynku plebani, a w pogodne dni wyprowadzała dzieci do księżego ogrodu i tam prowadziła lekcje. Ławkami były deski oparte na ceglach, przy których gromadziły się dzieci siedzące na podłodze, a podręczniki zastępowały im słowa nauczycielki. Pragnąc stworzyć odpowiednie warunki do nauki rozpoczęła starania u władz wojskowych o przydział poniemieckiego baraku z przeznaczeniem na szkołę. Starania zostały uwieńczone sukcesem i już w zimie tegoż roku nauka odbywała się w zbudowanym przez mieszkańców baraku. Nie były to jednak dobre warunki do pracy. Jeden z mieszkańców Bukowska, Jan Mikołajek tak opowiadał o tamtych dniach: „Kiedy wszedłem do sali baraku, gdzie odbywała się nauka, pani Kochańska własnym płaszczem otulała zgromadzone przy piecyku dzieci, chcąc tym sposobem uchronić je przed zimnem. Dla niej dzieci były najważniejsze, a ona je wszystkie kochała jak rodzona matka”. Na dłuższą jednak metę nauka w takich warunkach była niemożliwa. Rozpoczęła więc starania poprzez władze oświatowe o przydzielenie z przeznaczeniem na szkołę dwóch budynków drewnianych po wysiedlonych rodzinach ukraińskich. Budynki takie otrzymała w oddalonym o 20 km. Jaworniku, a mieszkańcy wioski natychmiast przystąpili do zwózki budulca i wznoszenia obszerniejszego, bo składającego się z pięciu sal lekcyjnych budynku. Było to konieczne z tych względów, iż w rodzinne pielesze powracali rozproszeni po okolicznych miejscowościach mieszkańcy Bukowska, a tym samym wzrastała liczba dzieci uczęszczających do szkoły i w 1950 roku wynosiła ponad 200. W szkole pracowało już wtedy pięciu nauczycieli, a funkcję kierowniczką pełniła Kazimiera Kochańska. Największą troską, która nigdy jej nie opuszczała było to, aby dzieci mogły uczyć się w odpowiednich warunkach, dlatego też usilnie ubiegała się o budowę nowej szkoły, dużej, z prawdziwego zdarzenia. **Koniec części pierwszej**

Opr. Ewa Kseniak

Tak, to nie żart. Okazuje się, że w czasach pogoni za dobrami materialnymi, są ludzie, którzy cenią sobie wartości tak często zapomniane w dzisiejszym świecie. Mowa o ludziach współpracujących z Fundacją Heifer Project International, czyli pozarządową, międzynarodową organizacją charytatywną, która wspiera rozwój małych gospodarstw rolnych, finansując zakup zwierząt gospodarskich, środków zaopatrzenia rolniczego oraz szkoleń dla rolników. Założycielem Fundacji był amerykański farmer Dan West, który w 1944 roku wprowadził w życie swój pomysł, aby pomagać krajom dotkniętym niedostatkiem, zgodnie z zasadą „dajmy krowę zamiast kubka mleka”. W ten sposób zainicjował powstanie organizacji, która obecnie realizuje programy pomocy w 125 krajach świata. W Polsce przedstawicielstwo Fundacji HPI powstało w 1992 roku, najpierw jako biuro regionalne na Europę Środkowo-Wschodnią, a następnie w 1998 roku jako odrębne biuro HPI na Polskę z siedzibą w Warszawie. Misją organizacji jest przeciwdziałanie problemom głodu i ubóstwa oraz ochrona środowiska naturalnego. Realizacja misji polega na podejmowaniu współpracy ze społecznościami lokalnymi i wspólnym przygotowywaniu programów pomocy dla rolników indywidualnych oraz organizacji i instytucji społecznych, które prowadzą działalność rolniczą.

Również na terenie naszej gminy działa przedstawiciel Fundacji HPI znany zapewne większości mieszkańców - pan Zygmunt Paluch. Czystym gościem na Podkarpaciu jest także pani dyrektor Przedstawicielstwa Fundacji zagranicznej HPI w Polsce - Katarzyna Malec. Ostatnio, a dokładnie 15 listopada 2006 roku pani dyrektor oraz wiele znamienitych osób gościło w Zespole Szkół w Nowotańcu na uroczystości przekazania miodu przez grupę pszczelarzy współpracującą z Fundacją. Inspiratorką projektu współpracy ze szkołą jest pani Barbara Hanus - prezes Stowarzyszenia Eko-Bieszczady. Do darczyńców, podobnie jak w roku ubiegłym, dołączyła również OSM w Sanoku oraz Piekarnia w Bukowsku. Uśmiechnięte buzie dzieciaków, które z właściwym sobie wdziękiem zaprezentowały program artystyczny mówiący o dobroczynnych właściwościach miodu i zdrowym odżywianiu, były najwspanialszą nagrodą dla wszystkich zaangażowanych w tym projekcie. W tym miejscu należy nadmienić, że bardzo dobrze rozwijająca się współpraca z pszczelarzami nie ogranicza się do przekazania miodu. To dzięki wielkiemu zaangażowaniu miłośników pszczelarstwa nasi uczniowie mogli obejrzyć i poznać tajniki życia pszczół w specjalnie przygotowanym dla nich szklanym ulu, sadzić miododajne lipy oraz poznać pasiekę pana Eugeniusza Waisa z Nowotańca.

Opr. Renata Preisner-Rakoczy





MIŁA GODZINKA



W niedzielne popołudnie - 17 grudnia 2006 roku w Sali Domu Ludowego w Bukowsku odbyło się podsumowanie realizacji dwóch programów edukacyjnych realizowanych przez młodzież gminy Bukowsko. „Zima w Bukowsku” to program finansowany przez MON, a realizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej w Bukowsku we współpracy ze szkołami z terenu naszej gminy. W ramach realizacji programu odbywały się liczne konkursy: plastyczny, muzyczny, literacki, spotkania z przedstawicielem Wojska Polskiego, zawody w strzelaniu z broni pneumatycznej. Natomiast program „Hej miła godzinka stroi się choinka” był realizowany w ramach wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży. Dzięki niemu uczniowie poszczególnych szkół, tj. Zespołu Szkół w Nowotańcu, Bukowsku i Pobiednie, biorąc udział w zajęciach pozalekcyjnych poszerzali swoją wiedzę o teatrze, poznawali tajniki gry aktorskiej, doskonalili umiejętności wokalne-muzyczne oraz manualne. Ponadto uczniowie poszczegól-



pośrednio z tym związaną radość bycia twórcą. Ponadto młodzież naszej gminy miała możliwość realizacji swoich zainteresowań i pasji. Pod czujnym okiem instruktorów, nauczycieli uczniowie spełniali swoje marzenia, odnosili sukcesy, poznając w ten sposób swoją wartość i możliwości, tak potrzebne we współczesnym świecie. Cieszy fakt, że zadania podejmowane w ramach realizacji programów poszerzyły ofertę edukacyjną szkół, służyły dzieciom i młodzieży, dawały im wiele radości i satysfakcji. Działania te stanowią alternatywne sposoby walki z marazmem i zniechęceniem, tak często obserwowanym wśród młodych ludzi, a które w większości przypadków prowadzą do powstawania grup nieformalnych, co wiąże się z pojawieniem realnego zagrożenia bezpieczeństwa mieszkańców miast i wiosek. Ważne więc wydaje się, że w okresie poszukiwania przez młodzież wartości, nie zawsze dobrych, wskazuje się im właściwą drogę, dając możliwość ciekawszego spędzenia wolnego czasu, co procentować będzie w przyszłości. Młody człowiek wrażliwy na dobro, piękno, umiejący sobie radzić w różnych sytuacjach i dokonywać właściwych wyborów będzie na pewno dobrym, otwartym i prawnym człowiekiem.

Opr. Renata Preisner-Rakoczy



nych szkół uczestniczyli w warsztatach rękodzielniczych w ULRA w Woli Sękowej, gdzie pod czujnym okiem instruktorów poznawali tajniki rękodzielnictwa. Podczas tych warsztatów udało im się przygotować przepiękne pająki świąteczne, ozdoby z siana, stroiki, ozdoby ceramiczne, poznali również tajniki papieru czerpanego. Wszystkie wytwory plastyczne uczniów wyeksponowane zostały na uroczystości podsumowującej program. Obok wystawy ozdób świątecznych zgromadzeni w sali Domu Ludowego Bukowsku goście mogli wysłuchać koncertu kolęd, obejrzeć popisy aktorskie uczniów w przygotowanych przez nich Jasełkach oraz degustować namiastkę świątecznych potraw. To dzięki realizacji tych programów możemy mówić o rozbudzeniu ciekawości poznawczej uczniów, o kształtowaniu młodego człowieka jako istoty wrażliwej na otaczające piękno, twórczej i kreatywnej. Nasi uczniowie mieli możliwość spotkania z prawdziwą sztuką tworzoną w pracowni artystycznej, mieli szansę uczestniczenia w procesie tworzenia i zrozumienia jak trudny i wymagający jest to proces. Poznali również radość tworzenia i bez-



MOJE SPOJRZENIE NA EXODUS



Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej coraz mocniej i z każdym dniem wrasta w życie wioski i regionu, promując nasz region w kraju i za granicą, bowiem przyjeżdżają tutaj liczni goście, zarówno z Polski, jak i z zagranicy zainteresowani działalnością Uniwersytetu. ULRA daje możliwość doskonalenia talentów i zainteresowań studentom oraz wpływa na rozwój wsi i regionu. Dyrekcja Uniwersytetu jest otwarta na współpracę z mieszkańcami Woli Sękowej i ościennych miejscowości. Dzięki przychylności władz samorządowych budynek uniwersytetu staje się coraz piękniejszy i bardziej funkcjonalny, a działalność ULRA przyczynia się do ocalenia od zapomnienia rękodzieła i rzemiosła artystycznego. Uniwersytet promuje również polską kulturę i tradycję. Cieszy ten fakt, bowiem ostatnio modne stały się wszystkie trendy pochodzące z zachodu oraz przyswajanie i lansowanie obcych kultur, zwyczajów, nie zawsze dobrych. Ocalmy od zapomnienia to, co dobre i wartościowe, twórzmy dobro, które nigdy nie zostanie zapomniane. Jak mi wiadomo Uniwersytet ma w planie poszerzenie swojej oferty. Przygotowuje się do organizowania wielu wystaw plenerowych o znaczeniu międzynarodowym. W wykonaniu prac wezmą udział artyści krajowi i zagraniczni, a dzieła wkomponowane będą w krajobraz wioski. Jedną z pierwszych takich wystaw, będzie zespół wielu postaci z drewna, które stanowić będą monument o nazwie „EXODUS” (z greckiego – wyjście). Rzeźby - wykonane przez wielu artystów, pod kierunkiem pomysłodawcy - pana Piotra Worońca, mają stanąć w niewiadomym jeszcze miejscu. Wiadomość o realizacji tej idei spowodowała zainteresowanie środków masowego przekazu. Pojawiły się również kontrowersyjne dyskusje wśród mieszkańców wsi, którzy nie wiedzą do końca, co ma przedstawiać pomnik i gdzie będzie umieszczony. Myślę, że zebranie wiejskie z udziałem przedstawicieli Uniwersytetu rozstrzygnie te kwestie. Co dla mnie znaczy Exodus – czyli wyjście? Każde wyjście może być krokiem do poznania czegoś nowego, szansą na zmianę w życiu, na pomnożenie posiadanego majątku, albo jego utratę. Może otworzyć drogę do przyszłości lub zamknąć bezpowrotnie drzwi teraźniejszości. Dlatego chrześcijanie – wychodząc

– czynią znak krzyża, aby swoje „wyjście” powierzyć Bogu Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Wyjście - Exodus – można przypisać emigracji. Różne są jej przyczyny: z nakazu lub z własnej woli, przesiedlenia z wyboru lub wysiedlenia z przymusu. Bywa też „wyjście” z sytuacji zależnej lub niezależnej od nas... Ileż to wędrówek narodów odbywało się i odbywa, ile wojen, zaborów, powstań, rewolucji, przemian – zmusza do emigracji. Obecnie wielu ludzi czyni „Exodus” – udając się w różne strony świata, aby zdobyć środki potrzebne do utrzymania rodziny. Emigracja jest niejako wpisana w naturę człowieka: Adam i Ewa przeżyli „Exodus” opuszczając Raj. Abraham przeżywał „Exodus” udając się do Ziemi Obiecanej. Izraelczycy uczynili „Exodus” wychodząc z Egiptu. Święty Józef otrzymał we śnie nakaz od anioła, aby uczynił „Exodus”, by ratować Jezusa. Wszyscy czynimy jakiś „Exodus”, dlatego często mówię, że jesteśmy pielgrzymami tej ziemi i zdążamy do PASHY – czyli przejścia do wieczności. Niech więc monumentalny pomnik „Exodus” będzie dla nas znakiem przemijania tego świata, upamiętnieniem przeszłości i zwiastunem lepszego jutra, gdyż „wyjście” czynione w Imię Boże prowadzi nas ku dobru. Nie wolno nam stać w miejscu, choć czasem droga bywa trudna. Doceniając różne inicjatywy Uniwersytetu Ludowego wyrażę życzenie własne i wielu mieszkańców Woli Sękowej – liczymy jeszcze na niejedną formę współpracy: budowę i wystrój stylowych przystanków autobusowych, zagospodarowanie parkingu, stadionu, wykonanie oznakowań (strzałek, tablic z informacjami turystycznymi), wykonanie rzeźb Stacji Drogi Krzyżowej, grotty i figury Matki Bożej. Młodzież liczy na prowadzenie świetlicy z nauką tańca, patriotycznymi inscenizacjami, czytelnią, kawiarenką internetową, itp. Wierzę, że kreatywność i zaangażowanie pracowników Uniwersytetu pomogą w realizacji wspólnych dążeń.

Otwarty na współpracę Marian Czapl



Święto Odzyskania Niepodległości

Dzisiaj mamy wolną i niepodległą Polskę. Polskę, o którą walczyły pokolenia oddając często w tej walce wartość najcenniejszą - swoje życie. By wyrazić szacunek dla tych wielkich, często bezimiennych bohaterów oraz złożyć im hołd w postaci pamięci czasu minionego, uroczyste obchodzimy rocznicę Odzyskania Niepodległości. 11 listopada – dzień ustawowo wolny od pracy i nauki, a w tym roku dodatkowo wypadł w sobotę i dzień przed wyborami samorządowymi. Każdy z nas mógł spędzić go jak chciał: mógł dłużej pospać, poleniuchować, spokojnie delectować się poranną kawą, oglądać telewizję, nadrabiać zaległo-

ści w lekturze, czy chociażby porozmawiać w gronie rodzinnym. Kultura konsumpcyjna, która to właśnie kształtuje potrzeby, oczekiwania i wizje życia współczesnego człowieka – lansuje wzory postaw nakierowanych na maksymalizowanie przyjemności i minimalizowanie wysiłku. Jednak wielu z nas podjęło w tym dniu wysiłek i wzięło udział w Obchodach Święta Niepodległości i Mszy Świętej w intencji Ojczyzny. Myślę, że Ci, którzy w nich uczestniczyli, przypomnieli zapomniane słowo patriotyzm, oddali hołd wielkim i bezimiennym, tym wszystkim, którym zawdzięczamy WOLNĄ I NIEPODLEGŁĄ

POLSKĘ. Stać nas na to, aby pamiętać o wydarzeniach sprzed 88 lat i ich roli w powstawaniu wolnego państwa. O tym, że pamiętamy i czcimy tę datę świadczyły flagi narodowe na budynkach, uroczyste apele i akademie w szkołach, zapalone znicze w miejscach pamięci narodowej, na żołnierskich mogiłach, grobach bohaterów, naszych nauczycieli i wychowawców, kwiaty przy pomnikach. Są one świadectwem naszej wdzięczności i pamięci. Nie zatracimy swojej tożsamości, prześlemy następnym pokoleniom tradycję, pamięć o korzeniach, dumę narodową i polskość.

Opracowała: Maria Ambicka

ŻYDZI W NOWOTAŃCU



O Żydach egzystujących w miasteczku Nowotaniec nie zachowało się zbyt wiele informacji. Pierwsze rodziny izraelskie osiedliły się tutaj zapewne w II połowie XVII w. Zachował się potwierdzający to dokument biskupa Sierakowskiego, w którym czytamy, że w lecie 1745 r. Żydzi nowotanieccy wyjednali u niego zgodę na budowę synagogi i cmentarza izraelskiego. Wystawiony z tego tytułu 21 lipca tego roku akt zawiera dodatkowe informacje dotyczące budowy izraelskiego domu modlitwy w Nowotańcu. Okazuje się bowiem, że starania o zezwolenie były rozpoczęte wcześniej i zyskały aprobatę jeszcze biskupa Jana Kazimierza Bokuma (1701-1719). Wprawdzie nie została ona sporządzona na piśmie, jednak wystarczyła, aby miejscowi Żydzi mogli wznieść w miasteczku swój dom modlitwy, który z czasem zda-

zył się zesterzać i potrzebował generalnego remontu. Powołując się na decyzję swojego poprzednika, biskup Sierakowski zezwolił nowotanieckim Żydom na poprawienie dawnego budynku synagogi, a gdyby to nie wchodziło w rachubę, wyraził zgodę na wzniesienie nowego obiektu, nakazując jego użytkownikom, aby nie przeszkadzali w niczym chrześcijanom, nie produkowali i nie szynkowali nielegalnie gorzałki, piwa i miodów.

W miasteczku zamieszkiwała zatem spora kolonia wyznawców religii mojżeszowej. Oto niektóre nazwiska: Dawid Kerszka, Józef Szłoma, Szeyer Tokarz, Herszko Krawiec, Boruchowa, Herszko Węgrzyn, Jolo Szmid. Ze spisu sporządzonego w celach podatkowych w 1773 r. wynika, że mieszkali oni w 13 domach, tworzyli gminę 30 rodzin, czyli nieco mniej niż 180 osób. Na jej czele stał, zamieszkały w domu litwaka rabin wraz z będącym na jego usługach komornikiem. Wyróżniali się jeszcze rzemieślnicy rytualni, jak rzeźnik, trzej krawcy, introligator oraz złotnik, drutarz, tokarz i trzej pisarze. W Nadolanach zamieszkiwały 2 rodziny izraelskie. Jedna z nich prowadziła karczmę, druga zajmowała się handlem artykułami spożywczymi. Moszko Zelmannowicz- rzeźnik z Nowotańca miał karczmę w Nagórzanach. Folwark -Wygnanek nabył Efreim Brot. Jednym z najbogatszych Izraelitów nowotanieckich był wzmiankowany po 15 latach (1787) niejaki Goldschmit, zajmujący dom nr 16, natomiast szkoła żydowska mieściła się w budynku nr 70. Po roku 1787 liczba



SPORTOWO I BOJOWO

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej w Bukowsku wspólnie z Biurem Promocji Gminy oraz Zespołami Szkół gminy Bukowsko zrealizowało kolejną już piątą edycję programu pn. „Ziemia Naszych Ojców” sponsorowanego przez Ministerstwo Obrony Narodowej w Warszawie. Od 16 października do 10 listopada br. trwały rywalizacje konkursowe i turniejowe. Jako pierwsza rozpoczęła się walka na „pędzle” i „pióra” w konkursie plastycznym i literackim. Forma plastyczna „kartki z albumu” poświęcona była hi-

storii najbliższej okolicy. Komisja konkursowa najwyższej oceniła prace: Beaty Galik i Anny Dyczko z ZS w Pobiednie oraz Daniela Wigłasz z ZS w Bukowsku. Przejycia z lat okupacji i czasów powojennych były tematem konkursu literackiego. Za najciekawsze komisja uznała prace: Pauliny Wojnarowskiej (ZS Bukowsko), Doroty Śmierćki i Dominiki Urban (ZS Pobiedno). W bar-



dzkiej „bojowej” atmosferze przebiegał turniej strzelania z broni pneumatycznej. Każda ze szkół wystawiła po 16 zawodników, dlatego konkurencja o indywidualne mistrzostwo była trudna. Najlepszym „snajperem” okazał się Piotr Żytka – 46 pkt. (ZS Pobiedno), a kolejne miejsca zdobyli Łukasz Bednarz - 45 pkt. (ZS Bukowsko) i Łukasz Rakoczy – 44 pkt. (ZS Pobiedno). W klasyfikacji drużynowej reprezentacja ZS w Bukowsku zgromadziła ogółem 514 pkt. i zajęła pierwsze miejsce, a kolejne przypadły reprezentacjom ZS w Pobiednie (497 pkt.) i ZS w Nowotańcu (461 pkt.). Wielu uczestników zgromadził także turniej tenisa stołowego dziewcząt i chłopców. Tym razem szczęście uśmiechnęło się do reprezentacji ZS w Nowotańcu. W kategorii chłopców najwyższą uplasował się Kamil Królicki, drugie miejsce zajął Jacek Wierzbicki, a czwarte Mateusz Królicki (wszyscy ZS w Nowotańcu). Trzecie miejsce przypadło Mateuszowi Łupieżowcowi (ZS Bukowsko). Wśród dziewcząt dwa czołowe miejsca zdobyły zawodniczki ZS w Pobiednie : Ewelina Ambicka i Jolanta Miedziuch, trzecie i czwarte miejsce zajęły Klaudia Winiarz (ZS Bukowsko) i Kinga Czaban (ZS Nowotaniec). Intelktualne i sportowe zmagania uczestników zadania ubogaciły spotkania z oficerem Wojska Polskiego - Markiem Rolnikiem z WKU w Sanoku, a także konkursy i zabawy rekreacyjne. Młodzież szkolna zadbała również o groby i pomniki poległych żołnierzy i ofiar wojny. Uroczystościom Narodowego Święta Niepodległości w dniu 11 listopada w Bukowsku obok treści patriotycznych towarzyszyła sportowa rywalizacja. Był to turniej piłki siatkowej o nagrodę Ministra Obrony Narodowej, która przypadła w udziale drużynie „COOLER-SÓW”, a kolejne miejsca zajęły drużyny: „UKS Beskid”, „Bukowsko TEAM” i „SOKOŁ”. 11 listopada był także dniem ogłoszenia wyników konkursowych i okazją do wręczenia nagród ufundowanych przez Departament Wychowania i Promocji Obronności MON w Warszawie. Kolejna impreza o podobnej treści pn. „Zima w Bukowsku” będzie miała swój finał 17 grudnia br. Jej realizacja możliwa jest także dzięki pomocy finansowej MON w Warszawie.



ludności żydowskiej w Nowotańcu zmniejszyła się do sześciu rodzin. W 1802 r. miasteczko uległo kolejnemu pożarowi. Spaliły się domostwa mieszczańskie, zgorzała też bożnica, której już nie odbudowano. Nie było dla kogo, gdyż w miasteczku pozostało zaledwie kilka rodzin izraelskich. Na podstawie spisu sporządzonego w 1868 r. można wymienić następujące osoby: Chaja Barl,

Jankel Salomon, Szmull Fuck, Abraham Frenk, Chaskel Gleich, Benjamin Greber, Moszko Bart. Natomiast w 1938 r. w Nowotańcu mieszkało 92 Izraelitów. Materiały źródłowe nie przekazują przykładów walki i starć ludności polskiej z Żydami. Współżycie na ogół układało się poprawnie.

Na podstawie artykułów prof. Feliksa Kiryka oraz kroniki parafialnej w Nowotańcu Opracował Zdzisław Bednarczyk

Opracował Henryk Pałuk

Tabele sezonu 2006/07 runda jesienna

Klasa „A” gr.1 seniorów

Miejsce	Nazwa klubu	gry	pkt	bramki
1.	Cosmos Nowotaniec	13	31	40 - 21
2.	Orzeł Pustyny	13	27	27 - 14
3.	Iskra Przysietnica	13	26	27 - 18
4.	Szarotka Nowosielce	13	24	22 - 12
5.	Start Rymanów	13	22	21 - 11
6.	Alces Długie	13	21	19 - 15
7.	LKS Pisarowce	13	17	17 - 27
8.	LKS Izdebki	13	17	21 - 26
9.	Gabry Łukowe	13	14	25 - 33
10.	Płomień Zmiennica	13	14	16 - 25
11.	Orzeł Bażanówka	13	13	21 - 24
12.	Orion Pielnia	13	9	17 - 28
13.	JKS Jasionów	13	9	23 - 28
14.	Partyzant Targowiska	13	6	10 - 24

Klasa „B” gr. 1 seniorów

Miejsce	Nazwa klubu	gry	pkt	bramki
1.	Oslawa Zagórz	13	31	38 - 23
2.	LKS Haczów	13	28	30 - 14
3.	Błękitni Jasienica R.	13	22	19 - 30
4.	Nelson Polańczyk	13	21	32 - 22
5.	Cisy Jabłonica P.	13	20	29 - 22
6.	LKS Bukowsko	13	20	30 - 28
7.	Lotniarz Bezmiechowa	13	19	16 - 18
8.	LKS Golcowa	13	16	23 - 31
9.	LKS Czaszyn	13	15	26 - 27
10.	Otryt Lutowiska	13	15	20 - 26
11.	Górnik Grabownica	13	14	16 - 25
12.	Bieszczady Jankowce	13	13	24 - 25
13.	LKS Górki	13	13	22 - 26
14.	LKS Tarnawa	13	10	25 - 33

Klasa „C” gr. 2 seniorów

Miejsce	Nazwa klubu	gry	pkt	bramki
1.	Huragan Jasinka	11	28	43 - 5
2.	Guzikówka Krosno	11	24	26 - 17
3.	Nafciarz Bóbrka	11	22	29 - 16
4.	Wisłok Sieniawa	11	22	39 - 18
5.	Beskid Równe	11	22	32 - 19
6.	Orkan Markowce	11	21	28 - 15
7.	Start II Rymanów	11	19	27 - 23
8.	LKS Głębokie	11	17	29 - 21
9.	LKS Prusiek	11	6	17 - 35
10.	LUKS Czerteż	11	6	18 - 29
11.	LKS Pobiedno	11	6	11 - 34
12.	Grom Sanoczek	11	0	4 - 71

Klasa „O” juniorów

Miejsce	Nazwa klubu	gry	pkt	bramki
1.	Rafineria Czarni Jasło	11	26	25 - 11
2.	Jawornik Czarna	11	23	34 - 17
3.	Kotwica Korczyn	11	16	22 - 21
4.	Cosmos Nowotaniec	11	16	32 - 21
5.	Piast Miejsce Piastowe	11	16	24 - 16
6.	LKS Lubatówka	11	15	24 - 26
7.	Sanovia Lesko	11	15	24 - 17
8.	Zameczysko Odrzykoń	11	14	23 - 20
9.	Brzozovia Brzozów	11	12	17 - 20
10.	Przełom Besko	11	10	12 - 39
11.	Przełęcz Dukła	11	8	22 - 29
12.	LKS Zarszyn	11	5	5 - 36

Klasa „O” trampkarzy

Miejsce	Nazwa klubu	gry	pkt	bramki
1.	Rafineria Czarni Jasło	11	28	38 - 13
2.	Kotwica Korczyn	11	23	38 - 10
3.	Przełęcz Dukła	11	22	39 - 20
4.	Zameczysko Odrzykoń	11	22	24 - 10
5.	Sanovia Lesko	11	21	20 - 10
6.	Brzozovia Brzozów	11	18	30 - 25
7.	Jawornik Czarna	11	15	23 - 39
8.	Przełom Besko	11	14	16 - 22
9.	Cosmos Nowotaniec	11	12	14 - 28
10.	Piast Miejsce Piastowe	11	11	14 - 18
11.	LKS Zarszyn	11	6	9 - 40
12.	LKS Lubatówka	11	1	7 - 37

Klasa „A” juniorów gr.1

Miejsce	Nazwa klubu	gry	pkt	bramki
1.	Galicja Cisna	11	27	25 - 9
2.	Gimbal Tarnawa	11	26	34 - 13
3.	Oslawa Zagórz	11	21	24 - 24
4.	Orzeł Bażanówka	11	19	22 - 12
5.	Górnik Strachocina	11	19	25 - 18
6.	Szarotka Uherce	11	14	21 - 19
7.	LKS Bukowsko	11	12	18 - 25
8.	Szarotka Nowosielce	11	10	16 - 23
9.	Alces Długie	11	10	30 - 31
10.	LKS Rzepedź	11	10	12 - 28
11.	Grodzisko Trepcza	11	7	21 - 26
12.	Leśnik Baligród	11	3	11 - 61

Klasa „A” trampkarzy

Miejsce	Nazwa klubu	gry	pkt	bramki
1.	Szarotka Uherce	11	31	56 - 8
2.	Gembal Tarnawa	11	30	69 - 6
3.	Grodzisko Trepcza	11	25	33 - 12
4.	LKS Bukowsko	11	19	36 - 20
5.	Alces Długie	11	17	40 - 30
6.	Górnik Strachocina	11	16	17 - 23
7.	Szarotka Nowosielce	11	13	20 - 39
8.	Orzeł Bażanówka	11	12	20 - 24
9.	Leśnik Baligród	11	10	21 - 22
10.	LKS Rzepedź	11	9	30 - 40
11.	Oslawa Zagórz	11	7	22 - 53
12.	Galicja Cisna	11	3	9 - 96



Potwierdzą swoją klasę

W Zespole Szkół w Bukowsku odbyły się Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej oraz Powiatowa Gimnazjada w Unihokeju w kategorii dziewcząt. W pierwszej imprezie wzięło udział 10 drużyn, w tym reprezentacja SP Bukowsko. Do finału rozgrywek zakwalifikowały się trzy drużyny: SP Bukowsko, SP Łukowe i SP Tarnawa Dolna. Po zaciętym meczu finałowym I miejsce i awans do półfinału wojewódzkiego uzyskała drużyna SP Bukowsko, II miejsce i również awans do dalszych rozgrywek uzyskała drużyna SP Tarnawa Dolna. W Powiatowej Gimnazjadzie wzięło udział 7 drużyn. Po meczach grupowych o finał zagrały drużyny PG Bukowsko i PG Tarnawa Dolna. W regulaminowym czasie gry mecz zakończył się remisem. Po dogrywce wynikiem 1:0 wygrała reprezentacja PG Tarnawa Dolna. W tej kategorii drużyna PG Bukowsko musiała zadowolić się II miejscem. Wraz z PG Tarnawa Dolna awansowała do półfinału wojewódzkiego. 23 listopada ponownie nasza szkoła była organizatorem zawodów w unihokeju dziewcząt. Tym razem w Półfinale Wojewódzkim Gimnazjady rywalizowało 5 drużyn. Rozegrano mecze systemem „każdy z każdym”. Drużyna PG Bukowsko okazała się bezkonkurencyjna i zajęła I miejsce. Na kolejnych miejscach uplasowały się drużyny: PG Tarnawa Dolna, PG Stara Wieś, PG Krościenko Wyżne i PG 2 Krosno. Reprezentacja naszej szkoły awansowała do Finału Wojewódzkiego Gimnazjady.

5 grudnia byliśmy również organizatorami Półfinału Wojewódzkiego I.M.S. Tym razem udział zgłosiło 7 drużyn ze szkół podstawowych. Po meczach grupowych, w meczu finałowym udział wzięły reprezentacje SP Bukowsko i SP Krościenko Wyżne. Dziewczyny z Bukowska wspaniale przygotowane technicznie i kondycyjnie „storpedowały” swoje przeciwniczki. Mecz zakończył się wynikiem 6:0 dla SP Bukowsko. Podkreślić należy, że drużyna SP Bukowsko nie straciła ani jednej bramki trafiając w bramkę przeciwników 16 razy. Tak wspaniałą grą wywalczyła sobie pierwsze miejsce i awans do finału wojewódzkiego. Awans uzyskały również drużyny SP Krościenko Wyżne i SP Uherce Mineralne. Zorganizowanie tych



Drużyna SP Bukowsko

zawodów oraz sukcesy naszych dziewcząt, to ogromna zasługa p. Jakuba Barć, który jest trenerem obu drużyn. Drużyny dziewcząt ponownie potwierdziły swoją wysoką klasę, gdyż podobny sukces odniosły w poprzednim roku. W grudniu będą reprezentowały naszą szkołę w Finale Wojewódzkim, który odbędzie się w Mielcu. Dziewczyny reprezentują szkołę i miejscowość, dlatego aby godnie to robiły potrzebują jednolitych strojów sportowych, kijów, obuwia itp. W związku z tym zwracamy się z prośbą do firm i właścicieli zakładów z terenu Bukowska o sponsoring reprezentacji naszej szkoły. A na razie życzymy im wygranej w dalszych rozgrywkach.

Opr. Ewa Kseniak



Drużyna PG Bukowsko

Kapliczki i krzyże

Kapliczka św. Floriana w Nowotańcu

Kapliczki są na wsi czymś tak naturalnym, że nawet nie docieka się przyczyn ich powstania. Są one zewnętrznym wyrazem kultu religijnego. Bez wątpienia należy do nich kapliczka św. Floriana znajdująca się między nie istniejącym już młynem i zamkiem nowotanieckim. Ufundowana przez Jana Marka Feliksa Poźniaka, który w 1819 roku został dziedzicem połowy miasteczka oraz jego przedmieść, czyli Nagórzezan i Nadolan z Wygnanką, a którego dwór, przerobiony z gorzelnii, mieścił się w Nadolanach (Wodnicy). Głównym motywem wzniesienia kapliczki św. Floriana, patrona chroniącego przed pożarem, broniącego ludzki dobytek przed niszczycielską siłą ognia były pojawiające się w tym czasie częste pożary, których przyczyny były różnorakie, m.in. gęsta zabudowa chat krytych strzechą, strychy wypełniane słomą, sianem oraz występujący na naszym terenie silny wiatr. W związku z tym domy te paliły się często i z reguły doszczętnie. Aby temu zapobiec fundator usytuował kapliczkę św. Floriana na granicy wsi, to centralne miejsce wyznaczyło magiczny krąg, w którym święty panował nad wszelkim ogniem. Pierwsza kapliczka zbudowana na planie prostokąta była murowana z suchego - polnego kamienia polepionego gliną tzw. lipnicą, dwuspadowy dach z wyodrębnionym szczytem był kryty gontem. Fundator usytuował w tej kapliczce piękny obraz malowany na płótnie przedstawiający św. Floriana jako rycerza w zbroi rzymskiej, w rękę trzymającego chorągiew i naczynie z wodą, którą wylewa na płonący dom. Potwierdza to również pani Teresa Kopacz, która jako dziecko właśnie dzięki tej kapliczce uszła z życiem przed ostrzałem z niemieckiego samolotu. Wróciła na to miejsce, aby podziękować św. Florianowi za ocalenie życia. Kule wymierzone w nią przeszły ściany kapliczki, w której pani Teresa znalazła schronienie. Co się stało z tym obrazem po II wojnie światowej nikt już nie wie. Następny obraz Najświętszej Marii Panny obecnie znajduje się w Kościele Parafialnym w Nowotańcu. Zgodnie z miejscowym zwyczajem miejsce budowy kapliczki pozostawało na zawsze święte. W przypadku tej kapliczki w 1974 roku w tym miejscu dokładnie na środku zakrętu zaprojektowano drogę wojewódzką Bukowsko- Rymanów, dlatego zaistniała konieczność przeniesienia jej wyżej. Niestety pracownicy tylko rozburzyli ją, zostawiając kamienie i gruz na drodze, nie podejmując się jej przebudowania. Postanowili to w nocy zrobić sąsiedzi i właściciele gruntu. Pani Janina Kowalczyk



podarowała pustaki, materiał bardzo deficytowy w tych czasach, a wymurowaniem, otynkowaniem i zadaszenie zajęli się panowie: Tadeusz Drozd, Władysław Tymczak z Nowotańca. Elewację zewnętrzną wykonał później pan Zbigniew Kowalczyk. Obecnie kapliczka częściowo wymiarami i wyglądem przypomina poprzednią. Drzwi drewniane przeszklone ufundowali państwo Elżbieta i Edward Balwierczakowie. W środku znajdują się obrazy z domu rodzinnego pani Elżbiety. W chwili obecnej opiekunami prawnymi kapliczki są państwo Maria i Krzysztof Silarscy. Dzięki nim wewnątrz kapliczki jest oświetlenie elektryczne, a na zewnątrz kostka. Pan Silarski myśli już o zmianie dachu. Kapliczka ta w chwili obecnej odgrywa znaczącą rolę w rozwoju Kultu Maryjnego, bowiem każdego roku w maju odbywają się tu procesje. Kapliczka w tym czasie jest szczególnie przyozdobiona przez panię: Józefę Kowalczyk, Elżbietę Balwierczak, Lucynę Januszczak.

*Opracował Zdzisław Bednarczyk
Materiały – Kronika parafialna Nowotaniec
Przekazy ustne: Teresa Kopacz,
Lucyna Januszczak,
Elżbieta Balwierczak,
Janina Muszańska.*

Szanowni Państwo, Mieszkańcy Nowotańca!

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos w wyborach do Rady Gminy Bukowsko doceniając tym samym moją dotychczasową pracę.

Zapewniam Państwa, że zrobię wszystko, aby nie zawieść pokładanego we mnie zaufania.

Z wyrazami szacunku
Henryk Majka



W noc wigilijną pies rozmawia z kotem:

- Co dostałeś pod choinkę? - pyta pies.
- Dwie tłuściutkie myszy. A ty, co dostałeś? - kot zwraca się do psa.
- Ciebie!!!

* * *

- Chcę z listu do Św. Mikołaja wykreślić kolejkę i wpisać rower -mówi Jaś do taty.
- Już nie chcesz kolejki?
- Chcę, ale jedną już znalazłem w twojej szafie.

* * *

Święty Mikołaj, przed wręczeniem prezentu, pyta więźnia w zakładzie karnym:

- Człowieku, daj mi cynk, czy byłeś git przez cały rok?

PRZYSŁOWIA:

Gdy w dzień Adama i Ewy mróz i pięknie, zima wcześniej pęknie. (1882r)

Jeśli dzień wigilijny pogodny, będzie roczek urodny. (1860r)

Wigilia piękna, a jutrznia jasna, będzie stodoła ciasna. (1860r.)

Gdy w Narodzenie pogodnie, będzie tak cztery tygodnie. (1882r.

Jaka pogoda w Szczepana panuje, taka na luty nam się szykuje. (1956r.)

Opr. Barbara Podstawska

Krzyżówka nr 8

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	Ł
1													
2													
3													
4													
5													
6													
7													
8													
9													
10													
11													
12													
13													

Poziomo :

- 1A - ludowy zespół muzyczny
- 1H - stanowisko, etat
- 2E - dłuższa przerwa w pracy
- 3A - dolne części obuwia
- 3H - sprawozdanie, relacja, meldunek
- 5E - piękny rasowy koń
- 6A - strach, lęk
- 6I - roślina o dużych liściach pochodząca z Meksyku
- 7F - model Fiata
- 8A - coś cennego, majątek, bogactwo
- 8I - urządzenie zaporowe na rzece, kanale
- 9E - wezwanie do działania lub gotowości
- 11A - wasal
- 11H - gęsty syrop
- 12E - zakażenie rany zarazkami z ziemi
- 13A - busola
- 13H - zmiana głosu z powodu choroby krtani

Pionowo :

- A1 - dawniej miasto wojewódzkie
- A8 - nieduży stół
- B6 - znak zodiaku
- C1 - pakunek, plik, opakowanie
- C8 - Gall ... , kronikarz
- D6 - duży worek
- E1 - zwierciadła
- E8 - wygnaniec, wypędzony z ojczyzny
- F1 - dawniej - „morgi”
- F11 - nieduży kawałek chleba
- G4 - związek azotu z wodorem, gaz
- H1 - roślina warzywna o wydłużonej cebulce
- H11 - Bogusław... , nazwisko polskiego piosenkarza
- I1 - taśma wokół np. głowy
- I8 - w przysłowiu – „to zdrowie”
- J6 - wbicie krążka lub piłki do bramki
- K1 - krzew z owocami podobnymi do jagód
- K8 - w przysłowiu na nich „nie ma rady”
- L6 - mały i wielki na niebie lub drabiniasty
- L1 - sklep z lekarstwami
- L8 - działo o długiej lufie

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zostaną wylosowane trzy nagrody książkowe. Termin nadsyłania odpowiedzi na adres redakcji upływa z dniem 28 lutego 2007r.

Opr. Henryk Pałuk

Zespół redakcyjny Kwartalnika:

**Maria Ambicka, Ewa Kseniak, Henryk Pałuk,
Barbara Podstawska, Renata Preisner-Rakoczy,**

Adres Redakcji :
38 – 505 Bukowsko 290
tel/fax (013) 4674024 w 37
www.bukowsko.pl
e-mail: sekretariat@bukowsko.pl

Pocztówka z historii



Kapela z Odrzechowej i okolic, ok. 1930 roku.